

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów.

;; Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

;; Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. ;; Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

GRAND-HOTEL, ŁÓDŹ

Sprzedaż do domów:

1218-8

Delikatesów, Ryb, Mięsiwa,
Drobieu, Ciast, Lodów i Pieczywa

po umiarkowanych cenach.

Obsługa akurata. nna.

Telefon 25-01.

Opera i operetka Łódzka „Manewry jesienne” „Bohaterowie” „Targ na dziewczęta” i „Tango”
Konstantynowska 16.

TEATR POLSKI „Orle” „Ogniem i mieczem” „Orle”
Cegielniana Nr. 63.

Salony Hotelu „SAVOY” We środę, dnia 31-go grudnia 1913 r.
Wielki Wieczór Sylwestrowski w połączeniu z Maskaradą i Kabaretem artystycznym z udziałem p.p. Rogińskiej, St. Clair, Skrzyckiej, Lewandowskiej i Iwińskiej oraz p. p. Szeszawińskiego, Grońnickiego, Józefa Ursteina, Ochrymowicza, Piskarskiego, Ciesielskiego, Augustyńskiego i Eichstadta. Między wieloma atrakcjami „Tango” z op. „Targ na dziewczęta”. — „Tango” brazylijskie i „Tango” w parodji. Początek o g. 11 wiecz. Wejście 2 rb., w kostjumie i masce Rb. 1. Zamówienia na stoliki przyjmuje zarząd hotelu „Savoy”. — Kolacje z 2-ch dań i deseru po Rb. 1 od 11 do 2 w nocy.

WARSZAWSKIE MINIATURE w teatrze „URANJA” Cegielniana 34, tel. 35-23. Dziś codziennie po dwa przedstawienia o g. 8-10. W dni przedświąteczne, soboty, święta i niedziele po 4 przedstawienia o g. 4-6-8-10 „Tu wyrwaną zęby bez bólu” „Kawał nieboszczyka” farsa. operetka, część koncertowa i taniec „TANGO”. — Na przedstawienia o g. 4 i 6 ceny miejsc popołudniowe od 20 kop. 1229-1 W soboty zamiana repertuaru

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-73. Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „1014” (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usowanie szpecznych włosów) oświetlenie kanatu (uretrokopja). Przyjmuje od 11 p.1. do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

Med.-DENTYSTA
M. RIESNIK-EPSTEIN
powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy DZIELNEJ № 14 (dom Urysona). 1138-50
Telefon 34-78.

Stałym Bywalcom teatru „LUNA” serdeczne życzenia z okazji NOWEGO ROKU składa
DYREKCJA.
1382-1

DZIŚ! Sala Teatru Uranja ul. Cegielniana 34.
Wielki Wieczór Sylwestrowski w połączeniu z kabaretem literacko-artystycznym z udziałem wybitnych artystów warszawskiego teatru MINIATURE. Między wieloma atrakcjami zostanie odtajnione „Tango”. Początek o godz. 12 w. Wejście 75 kop. Bufet na miejscu.
Liczne niespodzianki. 1.28-1

W dniu 31 Grudnia r. b. odbędzie się
w SALI KONCERTOWEJ UOGLA
przy ul. Dzielnej № 18.

Wielki Bal Maskowy
w połączeniu z konkursem wyróżniających się kostjumów (5 cennych nagród) celem zasilenia funduszu
Kasy Wdów i Sierot i Kasy Chorych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi

Bilety po Rb. 2.— dla członków rzeczywistych i po Rb. 3.— dla osób postronnych są do nabycia codziennie w Stowarzyszeniu przy ul. Spacerowej № 21, w dniu zaś maskarady do godz. 6-ej w tymże lokalu, od godz. zaś 8-ej w kasie przy wejściu do sali.
Panie obowiązkowo w maskach, — panowie w strojach balowych.

!! Dziś !! w Varieté-Cabarecie
„COLOSSEUM”

Zachodnia 53. Telefon 19-17.

Wielki wieczór Sylwestrowski

z atrakcyjnym, pierwszorzędnym programem familijnym.

Powitanie Nowego Roku. Tango-Champagne.

Wylączna sprzedaż partyjnych sztuk i resztek
LEONHARDA hurtowo i detalicznie. Handlującym rabat.
Edmund Wasilewski, Łódź, Różna № 36. 1202 8-1

Nowy Rok.

— To, zdaje się, bałkańska zawierucha...
Kraj pan, bo bestja krwawiła strasznie i od-
nawiała się ze cztery razy...

— Już. I tu widzę zaczyna się coś
psuć.

— Oj, ostrożnie! To są stosunki tran-
sukko-niemieckie.

— Zepsute na nic. Trzeba wyciąć. Już.

— Booh!

— Co za licha? Cały szereg wrzodzików...

— Rzeźniku najśrodszy, wiem napewno,
że to procesy. Ten pierwszy, to Ronikier...

— Ten drugi, to Bejlis... Oj!

— O, źle, naprawdę źle. Czegoś podo-
bnego naprawdę nie spotykałem. Co za ory-
ginalna wątroba!

— Mówilem konsyljarzowi... głupi miliard
wiader spirytusu...

— I nogi pańskie nie bardzo...

— Panie, to komunikacja... Te rany to
katastrofy... Co więcej—z Królestwa...

— Cóż u licha, i ręce na nie!

— To strajki, najdroższy dokt... o!

— Było nie było, tną i płuca. Suchoty
je prawie zjadły.

— Suchoty, doktorze. Ani rusz nigdzie
gotówki nie było... Ostrożnie! Jak boli!... To
samorząd!

W miłoszeniu wyciąłem jakiś strasznie
zwyrodniały nowotwór. Z krzyku operowa-
nego przekonałem się, że we śnie krzyście
mogą nawet ci—bez płuc.

— Żołądek nie w porządku...

— Zgnięte lato, kiepskie zbiorczy... Dro-
żyna...

— Masz diabła kaftan. Całe kiszki
na nie!

— A skądże miały trawie, kiedy żywi-
łem się wyłącznie polityką, jak i wszyscy...

— Jest i tabesik. Cóż ja na to poradzę?
Chyba wypitować kręgosłup...

— Ma też o co konsyljarz wnosić pre-
tensję. Wszystkie miejscowe towarzystwa cho-
rują na to samol!

— Rozrzedzenie mózgu... Czyś pan, u
diabła, nie przemawiał przeciwko podniesie-
niu pensji nauczycielkom?

— Nie, to było dawniej. Należałem do
liczby przymijających Wilhelma w Poznaniu...

— Nieuleczalne. Utnę i głowę, ale przed-
tem jeszcze te nerki...

— Panie! Największa bolączka!... To ka-
nalizacja łódzka!... Oj!

Skończyłem. Leżały przedemną szczałki
zmasakrowanego ciała. Stałem, drapiąc się
w głowę i myśląc:

— Gdzież tu u licha jest co zdrowego?

No, a potem, jak zwykle bywa, zbudzi-
łem się i spostrzegłem, że przedemną stał
młody, zdrowy, jasny młodzieniec ale z zam-
gloną, niewyraźną twarzą...

Nie pytając, poznałem, że był to Rok
Nowy, a przez głowę przemknęła mi myśl.

— Czy i ty za rok nie poprosisz o o-
perację?...

Bolski.

**Turcy o niemieckiej misji
wojskowej.**

Generalny sekretarz komitetu partii
jedności i postępu Midat Szukri Bej oświad-
czył korespondentowi „Tempa” co na-
stępuje:

Turcy ustanowili niemiecką misję woj-
skową, ponieważ Niemcy od 30 lat są ich
nauczycielami wojskowymi.

Nie chcą wszystkiego przewrócić do
góry nogami i zrazić sobie zupełnie niem-
ców, musieli tak postąpić.

Zdaniem jego odpowiedzialność za
klęskę tureckie w pierwszej wojnie bał-
kańskiej nie spada na Niemców.

Turcy byliby zwyciężyli, gdyby byli
słuchali rad Goltza. Nie mieli porządnej
intendencji i służby sanitarnej, ponieważ

ZWIERZYNIĘC
Piotrkowska 117
został bowiem sprzedany do Londyńskiego parku zoologicznego z 30,000 marek
jak również spiesznie obejrzeć i inne ciekawe zwierzęta. Zwierzyniec otwarty
od 10-ej godz. rano. Karmienie zwierząt o godz. 9 wieczorem 1223

Bywalcem Zwierzynicy

życzy szczęśliwego

NOWEGO ROKU

DYREKCJA.

1231-1

1913—1914.

„I znowu na zegarze Dziejów
wybiła godzina.. Nowa karta wpi-
sana została do księgi Dziejów...“
itd, itd.

Tymi słowy i wieloma innymi,
podobnej treści zwrotami zwykliśmy
żegnać w wilję Sylwestrowską rok
stary, a witając Rok Nowy, przez
wrodzoną, a latami usankcjonowaną
kurtuazję dla obcych wyróżniając
Rok Nowy—dużemi inicjałami.

Dziś jednakże pióro odmawia
posłuszeństwa dla wszelkiego fraze-
su o brzmieniu górnolotnym, choć-
by tradycyjnie szablonowego.

Żegnamy rok mały, nędzny,
jałowy, biedny, witamy rok niecie-
kawym, w każdym razie nie ciekawo-
go nie zapowiadający...

Wszyscy zapytujemy: co nam
dał rok ubiegły? cośmy z niego
mieli? jakim był dla nas?

Odpowiedź zastyga na ustach...

Rok Minjatur—w cudzysłowie i
bez cudzysłowia, rok małych oczek-
kiwań a wielkich rozczarowań, rok
wielkich wysiłków, a miernego plo-
nu, rok wielkich słów a kramikar-
skich czynów, rok adoracji wszyst-
kiego, poczynając od uznania dla
turków, a kończąc entuzjazmem dla
Verhaerena, mistrza sztuki entuzjaz-
mu,—rok wielkich Jubileuszów, Ro-
cznic i pamiątek, a nikłych zapo-
czątkowań i napoczniań własnych...

Rok „ostatecznej” likwidacji re-
wolucji i narodzin Tango...

Rok ostatecznego wcielenia ki-
nematografów do organizmu życia
narodowego...

Rok wielkiego kiwania palcem
w bucie...

Rok cichych skarg a głośnych
procesów...

Cóż nam dać mógł? co mieć
od niego mogliśmy? czemu dla nas
mógł być?

Jeszcze gorzej wypadłaby odpo-
wiedź, gdybyśmy wszystkie te py-
tania odwrócili, a zapytali siebie:
czem my byliśmy dla ubiegającego
roku? dla dziejów ludzkości, dla kul-
tury świata? cośmy mu dali? co on
miał od nas?

By nie psuć nastroju Sylwe-
strowskiego, lepiej nad tem się nie
zastanawiać...

Ot—nazwaliśmy go rokiem „trzy-
nastym”—i daliśmy mu carte blan-
che do wszystkich przywilejów za-
pazzonej fatalnością Trzynastki... W
tym względzie doznał u nas pow-
szechnego uznania...

Lecz oto mija, napiętnowany,
zohydzony, niegościnnie przyjęty, bez
żału żegnany...

Fare well! Krzyżyk mu na
drogę!...

Jest to jedyny—zdaje się, nasz
przeciwnik, z którym w ciągu tak
krótkiego czasu, jak okres 12-mie-
sięczny, daliśmy sobie radę, prze-
zwyciężając go i zmuszając do opu-
szczenia placówki. Czy rok 1914 nie
będzie „tertius gaudens”, — to się
dopiero okaże... U nas bo zawsze...

W bilansie naszego dorobku
kulturalno-narodowego odtąd figu-
rować będzie od p o w i e d n i o zwię-
kszona pozycja Przeszłości, którą
od tylu lat budujemy równo; osta-
tecznie może to i dobrze, żeśmy od
naszej Przyszłości oderwali, żeśmy
jej zaoszczędzili bodaj jednej fatal-
nej „trzynastki”...

Już poczucie tego faktu doko-
nanego, tej zasługi usposabia różo-
wo na przyjęcie młodocianego Na-
stępcy, który—w okresie ginienia i
fałszowania testamentów — może
śmiało wyrzec się spadkobrania po
zastygającym a tempo progenitorze
swoim.

Należy pragnąć, by Rok Nowy
od nas samych otrzymał całą wy-
prawę, by przez nas samych zo-
stał należycie wyekwipowany.

W tej intencji witamy życzliwie
Rok Nowy i ślemy naszym Czytel-
nikom najserdeczniejsze życzenia:

Dosiego Roku!

U kresu z trudem przebytego roku,
Stągnęła ludzkość nad morzem zwątpienia,
Jakby niepompna cudu Odkupienia,
Który ją wywiódł z chaosu i mroku—
Jak wszechświat cały wywiódł z nich Je-
howa,

Kiedy nie było jeszcze nic prócz, Słowa.

Chociaż już dawno ze szczytu Golgoty
Rozbłysnął Wiary świętej promień złoty,
Wskazując wszystkim jasną życia drogę—
Stągnęła ludzkość znowu na bezdrożu
I obrócona ku zwątpienia morzu,
Szepnęła z trwogą: „Dalej iść nie możemy!”

Lecz jak przed laty Pan do Ahaswera—
Anioł ludzkości, postępu chorąży:
„Idź dalej!” rzekł jej „dokąd myśl twa dą-
ży?”

„Kto w miejscu staje — życie w tym
umiera,
„A w twoich piersiach zniczyć się wieczny
pali:

„Duch nieśmiertelny! Ty musisz iść dalej!”

„Chociaż spiętrzona trudnościami droga,
„Nawet w zwątpieniu tęsknota do Boga
„O tweim Stwórcy świadczy ci bez końca,
„Więc śmiało naprzód w nowym jej okre-
sie!”

— „Idę, anielec! lecz co mi przyniesie
„Rok Nowy?” — „Spojrzyj” co widzisz?”
— „Wschód słońca!”

Witold Łaszczyński

FELJETON.

Wielka operacja.

Jeżeli mi ktokolwiek dowiedzie, że mia-
łem, lub będę miał podłyszki sen w życiu,
to gotówbym... no, otrudzić się wodą, zaczer-
pnętą bezpośrednio ze szachetnego koryta
Łódki.

A śniło mi się, że jestem... operatorem.
Siedzę przy biurku. Nagle wchodzi jakiś
wstrętne obrosły potwór; nogi krzywe, twarz
obramiata i pomarszczona; ubranie w strzę-
pach.

— Czego?

— Jestem... ee... Stary Rok.

— Oryginalne nazwisko, ale bardzo mi
przyjemne. Czem mogę służyć?

— Jestem, uważa łaskawca, trochę nie-
wyrówny. Zdaje mi się, że trzeba mi coś
niecoś wykrajac, bo jeżeli tak dłużej pójdzie,
to do jutra nie wytrzymam.

— Kładź się pan.

— Tak zaraz?.. Ojoj!

— Niema czasu. Żywo!

— Czekałno, konsyljarzu, kropnę sobie
trochę dla odwagi...

— Po pańskim fioletowym nosie widzę,
że musiałeś pan dość szęsto „kropić”.

— Ano, wydoiło się w te głupie 365
dni jakieś nędzne kilkaset milionów wiader.

— Zaczynamy. Gdzie boli?

— Wszędzie, panie.. Ojoj!

— Gorączkę pan, widzę, masz?

— A jakże. Procesową. Ale to zwykła
rzecz.

— Febra też?

— Jest. Wojenna. Zdaje się, że mój oj-
ciec nazywał się Mars.

— Dosyć. Tnę.

Chwyciłem jakieś ogromne nożyce (skąd
nożyce? jakie sny bywają głupie!) i jednym
ciąciem rozpiatałem starcowi kadłub.

— Oj!

— Nie rycz pan! O, źle jest. Co to za
rana oryginalna?

Goltzowi Turcja na ten cel żadnych środków nie dała. Zarzut że polityka wojska jest przyczyną klęsk tureckich, do pewnego stopnia jest słuszny. Dlatego też w wojsku uprawianie polityki ma być surowo wzbronione i w tym celu komendę powierzono generałowi niemieckiemu.

Czas 24-godzinny.

Ministerjum komunikacji ukończyło już prace przedwstępne w sprawie zaprowadzenia na kolejach skarbowych czasu 24-godzinnego.

Obliczono, że wprowadzenie tej reformy kosztował będzie rb. 40,000 (przeróbka szeregów), co się opłaci w znacznej mierze, według bowiem obliczenia na jednej linii kolejowej praca telegrafu skrócona zostanie o 80 milionów wyrazów przez rok, skutkiem tylko opuszczenia terminów: „po południu” i „po północy”.

Informacje.

Nowe posady inspektorów.

Wobec zaprowadzenia w całym państwie nauczania powszechnego i powstania znacznej liczby nowych szkół ludowych, min. oświaty uchwalilo powiększyć liczbę inspektorów szkół ludowych o 100. Z tej liczby na okrąg naukowy warszawski przypada 12 nowych posad inspektorów. Liczba ta jest tymczasowa, ponieważ zarząd okręgu żądał ustanowienia 36 posad inspektorów.

Otwarcie seminarjów.

„Warsz. Dniownik” pisze, iż z podród dziewięciu nowych seminarjów nauczycielskich im. Romanowów, które mają być utworzone w Królestwie, najpierw otwarte będą seminarja w Łomży i Piotrkowie. Otwarcie seminarjów w tych miastach nastąpił ma w lipcu roku przyszłego.

Wiadomości handlowe.

(Kor. wł. „Now. Gaz. Łódz.”).

Berlin 29 grudnia.

Ogólne położenie na giełdach efektywnych było w poniedziałek słabe. Najgorzej trzymały się akcje górniczo-hutnicze, których podaż była większą niż zazwyczaj, co wpłynęło ujemnie na kształtowanie się kursów.

Na giełdzie berlińskiej zainteresowanie było znowu bardzo małe a tendencja słaba. Zniżce kursów oddane były w szczególności akcje górnicze i elektryczne, tak samo akcje większych Towarzystw okrętowych, które spadły o przeszło 1 proc. W dalszym ciągu tendencja nadspodziewa-

wanie doznała znacznego wzmocnienia i część kursów odzyskała swój pierwotny stan.

Na giełdzie londyńskiej skutkiem zniżki kursów akcji kolei kanadyjskiej na giełdzie nowojorskiej i realizacji krajowych było usposobienie słabe.

Na giełdzie wiedeńskiej ponownie i to bardzo znacznie spadły akcje górniczo-hutnicze.

Na giełdzie petersburskiej trzymały się kursy przeważnie notowań sobotnich. Notowane pom. in.: akcje banku dońskozawskiego po 599 rb., międzynar. banku handl. 498, banku dla handlu zagr. 384, akcje naftowe Nobla 981 rb.

„Vulkan”, Tow. budowy okrętów w Szczecinie, obok Tow. Blohm i Voss największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Niemczech, pracowało w r. b. z wielkimi stratami. Ze strony miarodajnej donoszą, że wobec tak wielkiego niepowodzenia za rok 1913 Towarzystwo nie udzielił żadnej dywidendy. Straty spowodowały długie strajki robotników w warsztatach okrętowych i przede wszystkim też budowa największego parowca na świecie, „Imperatora”, zamówione przez Tow. okrętowe „Hamburg Amerika Linie”. Na rok 1914 jednak szanse zapowiadają się bardzo dobrze.

Niewypłacalności na rynku manufaktur.

W Moskwie znalazła się w trudnościach płatniczych, jak donosi „Kom.”, firma manufakturowa Gourszain. Pasywa wynoszą 200,000 rub. Jest to już powtórna niewypłacalność tej firmy w ciągu 2 lat.

Pokrycie strat milionowych.

Woiżko-Kamski bank ma podobno, podług pogłosek, notowanych przez „Kom.” pokryć straty 1,700,000 rub., jakie poniosła jedna z arteli pracowniczych, wskutek znanych sprzeniewierzeń w przemyśle naftowym.

Nafta bez cła.

Minister handlu i przemysłu wniósł do Dumy wniosek o zatwierdzenie wprowadzonego na zasadzie § 87 praw zasadniczych projektu przywozu bez cła z zagranicy nafty.

Z za kordonu.

— Ucieczka adw. kata. W ostatnich dniach zbiegł z Lwowa młody adwokat, dr. Władysław Grabowicz, który dopuścił się szeregu oszustw i sprzeniewierzeń. Dr. Grabowicz, posiadając kancelarię przy ul. Kosciuszki 4, pomimo że kancelarja przynosiła niemałe dochody, żył rozrzutnie, czerpiąc pieniądze z pożyczek i z powierzonych sobie przez klientów depozytów, które sprzeniewierzał.

Jak okazuje się, dr. Grabowicz fałszował również podpisy na wekslach. Jak obliczają, suma na jaką poszkodowane są roz-

maite osoby, przekracza 60,000 koron. Już mając zamiar ucieczki, wobec obawy wykrycia się oszustwa, dr. Grabowicz w sprytny sposób wyłudził od pewnego eskontera żydowskiego znacznieszą kwotę, która mu tę ucieczkę umożliwiła.

Przeciwko Grabowiczowi wdrożono kroki sądowe.

Tragedja w Dakowych-Mokrych.

Z Grodziska donoszą: Stan zdrowia hr. Mielińskiego tak dalece się polepszył, że hrabia mógł dziś uczestniczyć w lokalnym terminie, który sąd urządził w Dakowych-Mokrych.

Przywieziono go z Grodziska samochodem. Wczoraj wie zorem z Międzyrzecza przybył do Dakowych-Mokrych pierwszy prokurator w towarzystwie biegłego w strzelaniu Preusa, aby poddać ponownie badaniu na miejscu zeznania hrabiego.

Na dzisiejszym terminie przesłuchiowano także kilku świadków. Obronca uwięzionego ofiarował kaucję w wysokości miliona marek za uwolnienie hrabiego. Sąd kaucję tę odrzucił i zażądał 2,000,000 marek. Zdaje się, że rodzinie uwięzionego zdobycie takiej gotówki sprawia pewne trudności.

Monna Liza w Medjolanie.

Słynny obraz Leonarda da Vinci, przedstawiający Monne Lizę, który skradziono przed rokiem i niedawno znowu odnaleziono, przybył dzisiaj do Medjolanu, gdzie go umieszczono w wielkiej wenecjańskiej Pinakotece (muzeum dla obrazów) i wystawiono na widok publiczny.

Dookoła Monny Lizy ustawiono jeszcze wiele innych obrazów szkoły Leonarda da Vinci. Około dwustu karabinierów (żandarmerji) sprowadzono do Medjolanu, aby czuwać nad bezpieczeństwem obrazu. Jutro obraz rozpocznie drogę powrotną do Paryża, gdzie go skradziono.

Z Litwy i Rusi.

□ Wystawa przemysłu ludowego. Połskie ziemstwo gubernjalne organizuje w Kamieniu wystawę przemysłu ludowego. Będzie ona trwała przez całą sesję gubernjalnego zgromadzenia ziemskiego. Urządzenie wystawy powierzono p. Al. Prusiewiczowi.

□ Powrót wychodźców. „Viltis” donosi, że przez port libawski powraca mnóstwo wychodźców z Ameryki, przeważnie litwinów i białorusinów, którzy zawiedli się w nadziejach znalezienia pracy za Oceanem wobec znacznego zmniejszenia się zapotrzebowania robotników w Ameryce. Niedawno podobno statek „Kursk” przywiózł 1500 takich wychodźców.

□ Poszukiwanie pamiętników Bejlisa. W tych dniach w Kijowie policja dokonała rewizji w hotelu u dziennikarza amerykań-

skiego, Borlanda, poszukując pamiętników Bejlisa. Okazało się, że pamiętniki te wywiózł w przeddzień inwy dziennikarz Brey. Policja ograniczyła się na zabranie korespondencji Berlanda. Pamiętniki swe Bejlis sprzedał w Ameryce za 6 tysięcy dolarów.

W tych dniach Bejlis wyjeżdża zagranicę, na co uzyskał już paszport.

Z Królestwa.

§ Zabójstwo. Z Balwierzyszek w gub. suwalskiej donoszą, że do mieszkania sklepikarza miejscowego Z. Olskiego wtargnął w nocy bandyta, który wybił podwójne szyby i wszedł przez okno.

Po zamordowaniu nieznanej ofiary, zabawał co się dało i uknął.

Sklepiarz mieszkał samotnie, ponieważ cała jego rodzina wyjechała niedawno po Ameryki.

Z Warszawy.

(c) Skazanie artystki. Warszawska izba sądowa kadencji w Piotrkowie skazała artystkę dramatyczną Henrykę-Emilię Słepnieńską z art. 102 o należenie do organizacji Narodowego związku robotniczego w Sosnowcu, po zastosowaniu Manifestu — na 5 lat zesłania.

Z sąsiedztwa.

× Sylwestrowka w „Lutni” zgieńskiej. (c) Towarzystwo śpiewacze „Lutnia” w Zgierzu, urządziło dziś „Sylwestrowkę” o nader urozmaiconym programie.

× Wymuszanie. (c) Bronisław Komorowski i Feliks Dragański, zamieszkali w Zgierzu na Przybyłowiu, zawiadomili policję, że w pierwszy dzień świąt ubiegłych, o g. 6 i pół wieczorem, gdy powracali w towarzystwie kilku rówieśników ze wsi Wilhelmsówka, na drodze pod Przybyłowem spotkali grono wyrostków ze Zgierza, z pomiędzy których dwaj: Leon Skoneczka i Jan Kawka, zaczęli ich bić kijami, a następnie zażądali pieniędzy.

Czując nad sobą przewagę napastników, Komorowski dał im 60 kop. a Dragański 35 i dopiero wtedy napastnicy pozostawili ich w spokoju.

Po przeprowadzeniu pierwsiastkowego śledztwa, Skoneczkę i Kawkę uwięziono.

× Masowa kradzież drobiu. (c) Nocy wczorajszej mieszkańcowi wsi Dąbówka Strumiany pod Zgierzem, Wincentemu M.reckiemu, skradziono z oboru 21 kur i 5 gęsi wartości 40 rb., oraz lejece rzemieńne wartości 4 rb. 50 kop. Skradzione lejece policja znalazła podczas rewizji u cyganów Michała Ślabiszewskiego i Heleny Sadowskiej, zamieszkałych w Zgierzu przy szosie Aleksandrowskiej; wobec tego obojga cyganów pociągnięto do śledztwa.

A. CZECHOW.

26)

Tłumaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

Tu oczekiwała mnie nowa niespodzianka.

— W sam czas przybyłeś! — powitał mnie hrabia, drapiąc mi przy pocałunkach policzki długimi kłującymi wąsami. Dopiero co zasiadliśmy do śniadania... Naturalnie znasz się z nimi...

Hrabia ukazał na dwu mężczyzn, siedzących na miękkich krzesłach i spożywających ózór na zimno. W jednym z nich poznałem z przykrością sędziego pokoju Kalinina; drugi zaś mały siwy staruszek, z wielką jak księżyc tyśina, był mój dobry znajomy Babajew.

Kłaniając się, ze zdziwieniem spojrziałem na Kalinina: wiedziałem o jego nienawiści do hrabiego i o tej opinji, jaką rozgłaszał o tym, u którego w tej chwili z takim apetytem zjadł ózór z groszkiem i pił dziesięcioletnią nalewkę. Jak mógł sobie przyzwyczoić człowiek wytlómaczyć tę jego wizytę? Sędzia spotkał się z mym wzrekiem i prawdopodobnie pojął go.

— Dzisiejszy dzień poświęciłem składaniu wizyt — rzekł do mnie. — Cały powiat objeżdżam... I do hrabiego zajechałem, iak pan widzi.

I ja podał czwarte nakrycie. Usiadłem, wychyliłem kieliszek wódki i wziąłem się do śniadania.

— Żle, źle, panie hrabio! — ciągnął Kalinina dalej rozmowę, przerwaną moim przyjściem. — Dla nas, ludzi małych, nie grzech, ale pan, człowiek znakomity, bogaty, wyszczać... Dla pana grzech tak nie dla dobra ogólnego nie zdziałać.

— Prawda, że grzech — zgodził się Babajew.

— Dobrą myśl mi podał Mikołaj Ignatjicz! — wskazał hrabia na sędziego. — Przychodzi do mnie, siada do śniadania, a ja żalę mu się na nudy...

— I żalę się mi na nudy... — przerwał hrabiemu Kalinina.

— Nudno, smutno... to to — to owo... Jednym słowem rozezarowany... Oniegin pewnego rodzaju... Samiście sobie winni, panie hrabio, powiadam... Jakże ja? Bardzo proste... Pan, powiadam, wstąp do służby, lub zajmij się gospodarstwem, a nie będzie się nudzić... Mówi, że ma ochotę zająć się gospodarstwem, ale mimo to nudzi mu się... Niema pan, mówię, jakby tu powiedzieć, rozweselającego, pobudzającego elementu. Niema tego, jakby się tu wyrazić... eee... tego... silnych wrażeń...

— No, więc jakżeż myśl pan podał?

— Właściwie mówiąc, nie podawałem żadnej myśli, lecz ośmieliłem się zrobić panu hrabiemu zarzut... Jak to, mówię, pan hrabia taki młody... wykształcony, może żyć w takim zamknięciu? Czyż powiadam, to nie grzech? Nigdzie pan nie wyjeżdża, nikogo nie przyjmuje, nigdzie pana nie widać... jak starzec jakiś, lub

pastelnik... Co przeszkadza panu urządzać u siebie zebrania... jour fixe'y?

— Na coż jemu potrzebne te jour fixe'y — spytałem.

— Jakto na co? Po pierwsze, jeżeli hrabia będzie urządzać wieczory — pozna się z naszym towarzystwem i jakby tu powiedzieć, wystudjuje... Po drugie — i towarzystwo będzie miało zaszczyt bliżej poznać jednego z najbogatszych naszych obywateli... Wzajemna, że się wyrażę, zamiana myśli, rozmowy, wesołość... A ileż u nas, prawdę powiedziawszy, wykształconych panien, kawalerów... Jakże będzie można dawać wieczory muzyczne, tańce, pikniki — pomysły pan tylko! Sale obrzymie, w ogrodzie altanki i różności... Takie amatorskie przedstawienia i koncerty można będzie urządzać, że się nikomu w gubernaji nie śniło... Jak Boga kocham! Pomyśl pan! Teraz to wszystko prawie — że nadaremnie przepada, w ziemi leży zakopane — a później — wyobrazić sobie można! Gdybym miał takie bogactwa, jak pan hrabia, pokazałbym dopiero, jak żyć należy! A on mówi: nudno! Nawet, jak mi Bóg miły... śmiech słuchać... nawet wstyd...

I Kalinina mignął oczyma, pragnąc okazać, że mu rzeczywiście wstyd...

— Zupełnie słusznie — rzekł hrabia, wstając i kładąc ręce w kieszenie. — Można u mnie urządzać znakomite wieczory... Koncerty, przedstawienia amatorskie... wszystko to faktycznie można pysznie urządzać. Do tego jeszcze te wieczory będą nietylko wesołe towarzystwo, ale i kształcić... Nieprawdaż?

— No tak — zgodziłem się. Gdy nasze

panienki spojrzą na twą wesołą fizjonomję, to od razu przejmą się duchem cywilizacji...

— Ty wciąż żartujesz, Sierioża — obrazził się hrabia — a nigdy mi po przyjacielsku nie poradziłeś! Wszystko dla ciebie śmieszne! Czas, mój drogi, pożegnać się z temi studenckimi nawykami!

Hrabia zaczął chodzić z kąta w kąt i w długich nudnych przypuszczeniach zaczął opisywać korzyść, jaką mogą przynieść ludzkości jego wieczory. Muzyka, literatura, scena, jazda konna, sport, polowanie. Samo polowanie może połączyć wszystkie lepsze siły powiatu!

— Ja z panem pomówię jeszcze o tem! — zwrócił się hrabia do Kalinina, zegnając się z nim po śniadaniu.

— Więc pozwolisz, panie hrabio, powiatowi mieć nadzieję? — spytał sędzia.

— Naturalnie, naturalnie... Rozwinę tę myśl... postaram się. Nawet zadowolony jestem bardzo... Może pan to wszystkiemu powiedzi c...

Trzeba było widzieć tę błogość rozlaną na twarz sędziego, gdy wsiadał do swego powoziku i krzychał: „jechać!” Tak się ucieszył, że zapomniał nawet o naszej wspólnej niechęci do siebie i na pożegnanie nazwał mnie kochankiem i mocno uściskał mi rękę.

Po ich odejściu, wzięliśmy się znowu do śniadania. Jedliśmy do 7 wieczorem, i jest dopóki nie podano obiadu.

d. c. n.

× **Kradzież z włamaniem.** Do stajni Stanisława Flucińskiego w Dąbrówkach Strumianych, włamali się złodzieje i s radli kilka korcy owsa. (c).

Od Wydawnictwa.

Wszyscy nowoprzybywający prenu meratorzy „Nowej Gazety Łódzkiej“, zgłaszający się do Administracji naszej Przejazd № 1, otrzymają **JAKO BEZ- PŁATNE PREMJA:**

- 1) broszurę pośw. „Szkolnictwo Pol- skiemu w Łodzi i okolicy“ (ilustr.) oraz
- 2) Kalendarz „Śmiech“, (ilustr.).

Kalendarzyk.

Dziś Sylwestra
Jutro Nowy rok 1914.
Imiona słowiańskie; dziś Lassota
Jutro Mieczysława

Wschód słońca o g. 8 m	14
Zachód	53
Długość dnia	39

Stan pogody.—Podług obserwacji opty- ka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 3^a ciepła.
 Połudn. o g. 12. 5^a „
 Wzoraj o g. 8 w. 2^a „
 Minimum 1 ciepła **BARO.** 749 najniżej 752
 Maximum 5 **MEPR.** 749 najwyżej —
 Hygrometr 68% wilgoc.

Teatr Polski. Dziś „Orle“ Jutro po poł. „Ogniem i mieczem“ wieczorem „Orle“
Operetka łódzka. Dziś „Manewry je- sienne“ Jutro po poł. „Bohaterowie“ wieczorem „Targ na dziewczęta“ i „Tango“
Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 34. Uroczajony program. Dziś i jutro po 4 przedstawienia.
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew- ka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.
Czytelnia pism Tow. „Wiedza“. (Piotrkow- ska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkow- ska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wlec.

KRONIKA.

Marki jubileuszowe.
 (b) Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów przedłużony został termin sprzedaży marek z portretami monarchów Domu Romanowów, aż do chwili zupełnego wyczerpania posiadanych zapasów.
 Ekspedycja przygotowująca papierów państwowych opracowuje rysunki wzoru nowych marek pocztowych, które zastąpić mają używane obecnie marki jubileuszowe.
 Opracowany wzór będzie rozmiarami podobny do jubileuszowego, lecz zamiast portretów na nowych markach, umieszczone być mają widoki miast historycznych.
 Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił kantory pocztowe, że marki jubileuszowe mogą bez żadnej przeszkody być używane i po 14 stycznia 1914 roku. O terminie zupełnego ich wyczerpania z obiegu nastąpią osobne ogłoszenia.
W sprawie wypadków kolejowych.
 (b) Zarząd kolei w celu wszechstronne- go i szczegółowego wyjaśnienia przyczyn wypadków kolejowych, zażądał od władz kolei skarbowych i prywatnych dołączenia do spisu wypadku krótkich danych służbowych, dotyczących się pracowników kolejowych, będących bezpośrednio przy wypadku i wyjaśnienia z jakiego odpoczynku k rzekli oni w ciągu 30 dni do dnia katastrofy.
Nowe wagony.
 (b) Centralny komitet rozdzielił pole- cić wprowadzić na odciepie kaliskim kolei warszawsko-wiedeńskiej wagony systemu Breidsprechera.
Nowe stow. zawodowe.
 Grupa żydowskich robotników ślusarzy i blacharzy organizuje się w nowy związek robotniczy pod nazwą „Drugi łódzki związek zawodowy robotników metalowców“.
Nowe tow. dobroczynności.
 Istniejąca przy towarzystwie dobro- czynności „Bratnia pomoc“ przy ul. Szkolnej nr. 4 sekcja damska pod nazwą „Chleb dla biednych“ z powodu nieporozumień z głównym zarządem Tow. organizuje się w

oddzielne Towarzystwo pod nazwą „Chleb dla biednych“.

Zarząd Stow. „Bratnia pomoc“ odmówił sekcji zezwolenia na urządzenie przed stawienia dochodowego na zasilenie fun- duszów sekcji.

Unormowanie opłat kolejowych.
 (b) Zarządy miejscowych kolei otrzy- mały zawiadomienie, że pobieranie opłaty za przejazd podróźnych oraz przewóz bagażu i ładunków z przystanków za rzeczywistą przestrzeń będzie zaprowadzone od 14 nad- chodzącego stycznia, najpierw na 11 kolejach skarbowych, wśród których znajdują się ko- leje wiedeńska i nadwiślańska.

Sprawa sprzedaży kościoła marja- wickiego.

(a) Na skutek rozporządzenia minister- jum sprawiedliwości w celu wyjaśnienia spra- wy sprzedanego jakoby kościoła marjawic- kiego przy ul. Nawrot, śledztwo, prowadzone przez senatora Posnikowa, wykazało, że licytacja przeprowadzona została zupełnie prawidłowo i że zaliczonym został, nie kościół, a dom, w którym mieścił się lokal dla zbrań religijnych marjawickich.

O otwarciu brzegów Łódki
 (a) Po Nowym Roku na brzegach rzeki Łódki dokonane zostaną urządzenia bezpie- czeństwa publicznego nakazane przez urząd gubernjalny.

Zarządzający placami, położonymi na brzegu Łódki, M. Kerstein wniósł do kasy miejskiej na cel powyższy 600 rb.

O moralność publiczną
 (a) Grono nauczycieli szkoły niemiec- kiej mieszczącej się przy ul. Zawadzkiej nr. 17, szkoły żydowskiej przy ul. Zachodniej nr. 20 oraz zarząd żyd. Towarzystwa dobro- czynności zamierzają złożyć władacom petycję z prośbą o usunięcie istniejącego przy tejże ulicy domu schadzek, ze względu na moral- ność publiczną, oraz zbyt blizkie sąsiedz- two.

Bal na ochronę.
 (k) Wielki bal na rzecz i ochrony przy chrz. Tow. dobr. odbędzie się w sala- nach „Grand-Hotelu“ w d. 10 stycznia r. p.

Ponowne wybory.
 (k) Termin ponownych wyborów trze- diego członka dozoru kościelnego par. św. Krzyża wyznaczony został na d. 11 stycz- nia r. p.

Wyprzedaż.
 (b) Według otrzymanego przez tutejszy komitet giełdowy okólnika, rada zjazdów giełdowych i innych przedstawicieli organiza- cji handlowych, złożyły ministerjum handlu i przemysłu memoriał w sprawie szeroko roz- gałęzionych nadużyć przy pomocy urzęd- nych wyprzedaży fikcyjnych i likwidacji, co bardzo ujemnie oddziaływa na handel.
 Ministerjum utworzyło już oddawna ko- misję w celu opracowania środków walki z tą niesummienną konkurencją i postanowiło wydać postanowienie obowiązujące w tej sprawie, które będą przesłane do zarządów miast.

Ze zgromadzenia cechu kuchmistrzów.
 Zgromadzenie kuchmistrzów urzęda dorocznym zwyczajem wieczornicę tanez- ną dla swych członków oraz wprowadzo- nych gości.
 Zabawa ta odbędzie się dnia 7 sty- cznia przy ul. Przejazd № 34.
 Gospodarze zabawy dokładają starań, ażeby zabawa ta udała się pod każdym względem a tem samem zasiloną została kasa zapomóg na który to cel zabawę tą zgromadzenie urzęda.

Powodzenie zabawy ze względu na dzień Bożego Narodzenia st. st. ponieważ wtedy zakłady restauracyjne są pozamy- kane, jest zapewnione.

Pożyczki na nieruchomości.
 (k) Połączone władze Tow. kred. miej- skiego w Łodzi na wczorajszej sesji przy- znały pożyczki hipoteczne na 18 nierucho- mości w ogólnej wysokości 500,000 rubli.
Zmiany w naczelnictwie.
 (k) Młodszy nauczyciel 2 klasowej elem- szkoły miejskiej żydowskiej p. W. Kajzer mianowany został starszym nauczycielem tej- że szkoły, na jego zaś miejsce naznaczony został p. B. Herman.

Zebrańce ozeladzi.
 W pierwszą niedzielę po Nowym Roku t. j. d. 4 stycznia 1914 r. odbędzie się ze- branie miesięczne zgromadzenia ozeladzi [cie- sielskich m. Łodzi w lokalu przy ul. Naw- rot nr. 52 punktualnie o godz. 2 p. p.

Towarzystwo krzewienia Oświaty.
 Towarzystwo krzewienia oświaty za- wiadamia, że w niedzielę 4 stycznia, o godz. 4 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 Dr. fil. Franciszka Baumgarten wygłosi odczyt p. t. „Praca i energia“. Co to jest praca? Co to jest energia? Różne rodzaje pracy i energii. Jak człowiek pracuje? Praca i energia w zależności od wieku, płci, uzdolnienia, pór

roku, tygodnia i dnia. Wpływ ćwiczenia Wpływ znużenia. Oszczędność pracy i e- nergji.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

Z teatru Minjature.
 Dziś oprócz dwóch zwykłych przed- stawień o o godz. 8 i 10-jej urządzają ar- tyści tego teatru o godz. 12, przedstawie- nie sylwestrowskie, które w całości wy- pełni kabaret literacko-artystyczny w wy- konaniu najwybitniejszych sił tego teatru jak p. Godlewskiej, Dobrzyńskiej, Kade- nowej, pp. (Lawińskiego, Kalicińskiego, Ka- dena, Jamińskiego i Stanisławskiego.
 „Tango“ w wykonaniu pp. Kadenów. Liczne niespodzianki uzupełnią całość.

Echa strajku tramwajowego.
 (b) W sprawie strajku pracowników tramwajowych policja przeprowadziła docho- dzenie w celu wykrycia organizatorów straj- ku i akta, obejmujące przeszło 500 arkuszy skierowała do sądziego śledczego 3 rewiru p. Tappera.
 Do sprawy pociągnięto 482 konduktó- rów i motorniczek.
 Obecnie sędzia śledczy po przeprowa- dzeniu śledztwa sprawę tę przesłał przez prokuratora do sądu okręgowego dla umo- rzienia.

Komisje do spraw powinności wojskowej.
 (b) Gubernatorowie w Królestwie Polskim otrzymali od ministerjum spraw wewnę- trznych cyrkularz, zawiadamiający, iż z po- czątkiem 1914 r. zostaną otwarte nowego typu komisje gubernjalne do spraw powin- ności wojskowej.

Dotychczas sprawy komisji gubernjalnej koncentrowały się w wydziale wojskowo- policyjnym rządu gubernialnego.
Licytacja.
 Naczelnik łódzkiego centralnego biura pocztowo-telegraficznego zawiadamia, iż dnia 5 stycznia 1914 roku o g. 10 rano odbę- dzie się sprzedaż przez licytację starej bła- chy żelaznej, wagi około 600 pudów.

Wielki bal maskowy.
 Doroczna wielka maskarada, na rzecz Tow. kolonji letnich dla dzieci w m., odbę- dzie się w teatrze Wielkim w d. 10 stycznia i zapowiada się znakomicie. Bal uroczajony będzie wieloma pomysłami atrakcyjnymi. Dział koncertowy i kabaretowy, złożony z pierw- szorzędnych numerów najlepszych sił ar- tystycznych, stanowić będzie oddzielną całość, godną poświęcenia jej bodaj specjalnego wie- czoru.

Ze względu na cel filantropijny balu, spodziewać się należy, że publiczność śpie- sznie zaopatrzy się w bilety na tradycyjnie znakomitą zabawę.
Wyjaśnienie.
 (b) Przy przyjmowaniu przez urzędy pocztowe prenumeraty na wydawnictwa abo- nenci na żądanie otrzymują kwity z opłatą stempla.
 Niektóre izby skarbowe zażądały aby podatek stempłowy był pobierany w każdym wypadku, gdy nawet abonent nie żąda kwitu. Izby skarbowe zażądały też, aby pobierany był stempel przy otrzymywaniu przez re- daktele pism miejscowych prenumeraty, wno- szonej za pośrednictwem pocztowym.
 Obecnie główny zarząd poczt i telegra- fów nadesłał do poszczególnych kantorów pocztowych wyjaśnienie, iż żądanie izb skar- bowych jest niesłuszne i nie opiera się na przepisach prawnych.

Wielka zabawa dla dzieci.
 W nadchodzącą niedzielę, dnia 4-go stycznia Towarzystwo muzyczne imienia Szopena otwiera nowy swój własny lokal przy ulicy Wólczańskiej № 23 (róg Z elonej) i urządza wielką zabawę dla dzieci ze śpiewami, muzyką, deklamacją, przed- stawieniem kinematograficznym, komedyj- ką i t. p.

Zabawami dziecięcymi kierować bę- dą panie specjalistki, muzyką i śpiewami dyr. Tadeusz J tejk.
 Początek o godz. 3-jej po poł.

Corso.
 Dzisiaj w „Corso“ po bardzo cieka- wym programie odbędzie się powita- nie Nowego Roku i maskarada do białego dnia.

Dyrekcja przygotowała dla swych gości różne atrakcje, aby uprzyjemnić im wieczór.
 Ludwikowski, cieszący się niesłab- nącym powodzeniem, obmyślił szereg no- wych kawałów.

Z teatru „Oaza“.
 Program noworoczny teatru „Oaza“ przedstawia się wielce zajmująco.
 Na szczególne wyróżnienie zasługują dramaty sensacyjny w 5 aktach „Instytki krwiożercze“ z życia zлочynców pary- skich, który pod względem wspaniałej gry artystów, jako też wysoce zajmującej treś- ci, słusznie zaliczyć można do rządu arcy- dzieł sztuki kinematograficznej.

Pozatem demonstrowane będą arcy- zabawna komedia „Jaś flirciarz“, wywołu- jąca szczyry bezustanny śmiech oraz bo- gato ilustrowany tygodnik Gaumonta.

Porachunki osobiste.
 Gospodarz domu № 8 przy ulicy Engla, na Bałutach, Hipolit Wojtaszewski został pobity przez lokatora we własnym mieszkaniu tak silnie, iż zaszła potrzeba opatrzenia go przez Pogotowie.

Nagły zgon.
 W hotelu Europejskim zmarł nagle nau- czyciel, Karol Lunk lat 60. Przyczyną śmier- ci dotychczas nieznaną.

Ostrożnie z pierścionkami!
 Zamieszkałej przy ul. Andrzeja № 51, p. Klarze Hirsfeld tak silnie wdorł się w ciało pierścionek, iż zaszła potrzeba przepi- łowania go i opatrzenia rany palca przez Po- gotowie.

„Zamiataj chodnik“.
 Stróż domu № 5 przy ulicy Benedykta, Michał Wróblewski, pośliznął się na przy- prószonym śniegiem chodniku i zwichnął le- wą rękę. Pomoocy udzieliło mu Pogotowie.

Przy pracy.
 Przy ulicy Franciszkańskiej № 60, zo- stała uderzona kołem rozpadowem robotnica, Edalja Sendyszew i odniosła okaleczenia czo- ła i lewego oka.

Cichy dramat.
 (a) Na cmentarzu grzebalnym w Zarze- wie usiłowała otruć się krezolem 17-letnia robotnica, Helena Kl. W stanie ciężkim od- wieziono ją do szpitala św. Aleksandra.
 Przyczyną targnięcia się na życie dziew- czyny były podobno nieporozumienia rodzin- ne, a głównie rozterki między nią a ma- cochą.

Z II-go piętra.
 Z okna II piętra na ul. Staro-Zarzew- skiej 145 wypadł 18 let Alfred Gajewski - uległ złamaniu lewej nogi.

Bójki.
 W sobotę i niedzielę ubiegłą Pogotow- wie ratunkowe wzywane było kilkakrotnie do wypadków pobicia oraz porażenia nożem w bójkach ulicznych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.
 Dziś we środę arcydzieło Rostanda w 6 aktach „Orle“ po raz 16-ty.
 We czwartek na powitanie Nowego Ro- ku o godzinie 3-jej po południu głośna sztuka w 5 aktach H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“; wieczorem o godzinie 8-jej m. 15 arcydzieło w 6 aktach „Orle“.

W piątek pełna humoru ojczywego na- rodowa komedia Kamińskiego „Krakowiaczy i Górale“ z muzyką Kurpińskiego, która na równi z „Orleciem“ cieszy się w teatrze Polskim nadzwyczajnym powodzeniem, a to dzięki pięknej wystawie i doskonałemu ze- spotowi wykonawców.

W sobotę po południu po cenach naj- niższych dla młodzieży efektowna sztuka w 5 aktach Kościńskiego p. t. „Zły duch“; wieczorem po raz 18-ty „Orle“ arcydzieło Rostanda w 6 aktach, które niedługo docze- ka się srebrnych godów, gdyż teatr na tej sztuce jest codziennie przepelniony.

Opera i operetka łódzka Konstanty- nowska 16.

Dziś komiczna operetka „Manewry je- sienne“ z p. Rogińską w roli baronowej Rizy.

Jutro w czwartek po południu o godzi- nie 3-jej po cenach zniżonych znakomita ope- retka „Bohaterowie“.

Wieczorem po raz 4-ty znakomita ope- retka Jacobiego „Targ na dziewczęta“ wraz z obecnie najmłodszym tańcem „Tango“ w wykonaniu pp. Rogińskiej i Szczawiń- skiego.

W piątek przedstawienie popularne po cenach bardzo niskich miejsca od 10 do 95 kop. dana będzie arcywesoła operetka „War- szawiaczy w Ameryce“.

W sobotę po południu po cenach naj- niższych miejsca od 10 do 40 kop. komiczna operetka „Manewry jesienne“.

Wieczorem po raz pierwszy operetka p. t. „Szytgar“.

Z piśmiennictwa.

Dymitr Merezłowski. — Aleksander I przekład Konrada Rakowskiego, główny skład Gebethner i Wolff.

Obszerne to dzieło obejmujące w dwóch tomach ósemki przeszło 800 stronice, zapo- znaje czytelnika z życiem prywatnym rosyj- skiego monarchy. Szczegółowo opisuje au- tor życie ówczesne dworskie, i wybitne je-

staci uczonych jak Kryłowa, Karamzina, Pu- szkina, Żukowskiego a także intrzygi dwor- skie, a wreszcie tajne zgromadzenia spisko- wów.

Na tle tym rysuje się wdzięcznie postać jasna, promienna, gasnącej w wiośnie życia Zofji Naryszkinowej, naturalnej córki cesar- za Aleksandra. Wspaniały opis powodzi Petersburge, grozą przejmując, budząc zachwyt nad żywością przedstawionych scen, łączą- cych w sobie prawdę, z mistrzostwem pióra. Postać małżonki cesarza Elżbiety, przedsta- wił autor wdzięcznie, jako kobietę dobrą, poświęcającą się, a oddaną sercem całym ubóstwianemu przez nią mężowi. Pragnienie cichego, spokojnego życia, i chęć usunięcia się w zacisze zdala od władzy i zaszczytów, oto przewodnia myśl Elżbiety, do której speł- nienia stara się nakłonić męża przez propo- nowanie mu abdykacji. Zamiary te jednak przecina śmierć Aleksandra.

Realistycznie przedstawił autor balsamo- wanie ciała—przedpogrzebowe uroczystości i na tem kończy powieść swą, która raczej zasługuje na nazwę wyczerpującego urywka z dziejów historii Rosji, i daje sposobność czytelnikowi do dokładnego poznania tej kar- ty, z niedalekiej dziejowej przeszłości, mało ogólnie znanej, a zwłaszcza polakom.

Zasługa więc jest istotna pana K. Ra- kowskiego, że doskonałym tłumaczeniem, dał sposobność czytelnikom naszym do zapozna- nia się z tem ze wszechmiar wartościowym dziełem.

Przygody Żaka

z powieści L. J. Kraszewskiego „Zygmuntow- skie czasy” przerobit dla młodzieży — **Dr-Or—ilustr. St. Ligonia. — Nakład Gebethnera i Wolffa**

Rzadko przeróbka z większej całości po- trafi tak doskonale tworzyć całość jak wła- śnie dziełko to, które wykreślił z poważnej powieści historycznej Kraszewskiego, utalen- towany poeta Dr-Or, przeznaczając ją dla mło- dzieży. Istotnie rzecz to odpowiadająca wszelkiego rodzaju wymaganiom. Oiarła na stosunkach dziejów ojczystych potrafi zainte- resować młodocianego czytelnika od samego początku. Są tu malowane barwnie dzieje młodziutkiego księcia Solomeckiego w XVI wieku, który prześladowany przez stryja chcącego zawładnąć jego majątkiem, musi ukrywać sam nie świadomy swego pochodzenia.

Zajmująco opisane mamy d. lę chłopię- cia rzuconego na bruk krakowski gdzie żyje życiem ubiegiego żaka, dalej intrzygi, postaci magistrów, żebraków, przekupek, służby dworskiej, księży, żydów, wszystko to przed- stawione żywo, barwnie interesować może każdą opisywaną sceną. Sceny malownicze grozy pełne jest porwania przez zbiorów mło- docianego księcia, i odnalezienie wprost cu- downe matki i ojca, zakłada powieść te, którą polecić można młodzieży jako ze wszechmiar kształcącą umysł i serce.

Ilustracje piękne ozdabiają starannie wy- daną książkę.

Ignacja Piątkowka.

Kłeska żywiołowa.

(Kor. wias. „Now. Gaz. Łódz.”)

Berlin, 30 grudnia.

Z całych Niemiec północnych nadecho- dzą niebawem wieści o strasznych burzach śnieżnych i zawiachach. W Szczecinie zawię- zła zniszczyła w mniejszym lub większym stop- niu wszystkie urządzenia komunikacyjne.

Połączenia telefoniczne i telegraficzne, jak również poczta nie funkcjonują.

W Kłobrzegu całe wybrzeże jest za- lane. W Bnie i na wyspie Rugla, burza w połączeniu z wylewaniami wyrządziły olbrzymie szkody. Runęło kilkanaście domów.

W Gryfji trwa burza i wylew. Woda dostała się do elektrowni i zniszczyła urzą- dzenia.

W Swinoujściu trwająca od kilku dni burza zamieniła się w straszny orkan. Woda wtargnęła do mieszkań i podmywa domy, a których ludność ucieka w panice na łó- dzkach.

Pisma nie wychodzą, gdyż prawie ws- ystkie drukarnie zostały zniszczone.

W Misaroy całe miasto i okolica zala- ne. Wybrzeże zarzucone jest rumowiskami rozbitych łodzi rybackich i statków.

Ze Stralsundu, Rostoki i Wismaru do- noszą o niebawmych powodziach.

W Rybnitz zniszczony został tor kole- jowy.

Podobe wieści nadechodzą z zagranicy i pro- wincji niemieckich.

Z Kopenhagi i Malmy donoszą o strasz- nych zaspach śnieżnych.

W Kolonji, Essen, Trewirze, Karlsruhe i Karlsruhe wszelkie urządzenia komunika- cyjne nie funkcjonują.

Na Betkanach, w Sofji, w Konstantyno-

polu śnieżnica zasypała tory kolejowe. Pociąg ekspresowy t. zw. „Oriental Express” przy- był do Berlina z 36-o godzinnym opóźnie- niem.

W Berlinie samym śnieg po kolana.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne.

Najwyższe podziękowanie.

PETERSBURG (P). Ogłoszono Naj- wyższe podziękowanie na imię posta w Konstantynopolu za skutecznie przeprowa- dzone rokowania z Portą w sprawie turec- ko-perskiej granicy.

Katastrofa.

PIŁA (P). W pobliżu Kceni pociąg pośpieszny, idący z Berlina wpadł na pojazd, przejeżdżający przez plant kole- jowy. Czworo ludzi zabitych.

O spadek po kar. Rampolli.

RZYM (P). Na skutek skargi księżnej Kampobello, występującej w imieniu swych dzieci, nałożono pieczęcie na mają ek kar- dynała Rampolli.

W ten sposób przeszkodzono w obje- cciu rządu spadkobiercom, wymienionym w testamencie z 1889 roku, t. j. matce męża księżnej Kampobello, a siostrze kar. Rampolli.

Kompromis.

ATENY (P). Nieporozumienia, wy- nikłe z ód członków grecko-serbskiej komisji do uregulowania granic, zostały za- łagodzone na drodze wzajemnych ustępstw.

Mróz z Paryżu.

PARYŻ Panuje tu silny mróz. By- ło kilka śmiertelnych wypadków zziębnie- cia. Pomiędzy innymi znaleziono we wła- snym atelier znanego malarza Pelezjńskiego, członka komitetu Salonu Jesiennego, zmarzniętym na śmierć.

Sprawa Epiru.

ATENY. Rząd grecki zaproteutował przeciwko oddzielnemu rozpatrywaniu kwes- tjii pgraniczna Epiru i wysp Egjejskich. Grecja żąda bezwarunkowo, aby obydwie te sprawy były rozważane równocześnie i równorzędnie, grożąc, że w przeciwnym razie nie wycofa swoich wojsk z Epiru.

Po zgonie królowej.

SIGMARINGEN Wczoraj przewiezio- no do Hedingen zwłoki zmarłej królowej wdowy portugalskiej. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Dziś przyjechał do Hedin- gen eks-król Manuel, a w sobotę przyje- dzie cesarz Wilhelm.

Turcja wobec mocarstw.

KONSTANTYNOPOL. Na wczoraj- szej naradzie wielkiego wezyra z ambasa- dorami mocarstw w sprawie reform w Ar- menji, wielki w zyr oświadczył, iż rząd turecki nie może zgodzić się na to, aby rozporządzenia w sprawie tych reform miały być wydawane przez ambasadorów, czego, jak wiadomo, bezwarunkowo żada- ją mocarstwa i polecił swym przedstawici- ełom obstawać przy tym postulatcie.

Pogrzeb ministra.

LWOW. Pogrzeb Zaleskiego odbędzie się w sobotę. Będzie on pochowany w kaplicy Bojnos.

Gioconda.

MEDJOLAN. Wczoraj zwiędziło Giocon- de 50,000 osób. Porządek z trudem utrzyma- wato 400 karabinierów. Kilka kobiet zemdla- ło w tłoku.

Porażka powstańców.

LONDYN. Z Talifu donoszą, że wojsko rządowe istotnie wkroczyło już do miasta i rozgromiło powstańców. Główny przywódca Yangezukai został schwytyany i stracony. Odebrano od niego około 50,000 rb. pienię- dzy rządowych.

Rozwiązanie klubu słowiańskiego.

LUBLANA. Klub słowiański, który od czasu wojen bałkańskich akonstytuował się w Lublanie został rozwiązany w drodze przy- musu administracyjnego. Władze zarzucają mu głównie bliskie stosunki z rządem serb- skim i innymi rządami państw słowiańskich, a także werbowanie dla misst Nowej Serbji urzędników, doktorów i adwokatów, przez co komitet, zdaniem władz, narażał ich na nie- bezpieczne i niepewne lo y.

Ułaskawienie popisowców.

PARYŻ. Ułaskawienie rekrutów, którzy w maju r. b. dopuścili się w różnych mia- stach Francji zaburzeń i wykroczeń przeciw- ko dyscyplinie na tle niezadowolonia z powodu wprowadzenia trzyletniej służby wojsko- wej, przyjęte z wielkim zadowoleniem przez szerokie warstwy ludności, wywołało żywe oburzenie w kołach reakcyjnych. Reakcioni- ści są zdania, że takie rozwiązanie kwestji jeszcze bardziej rozluźni subordynację w wojsku francuskim.

Zmiana pieczęci.

RZYM. Na żądanie księżny Alfieri pie- częcie papieskie, które nałożono na aparta- menta i rzeczy zmarłego kardynała Rampol- li, zostały zdjęte, jako niewystarczające i zastąpione przez zwykłe pieczęcie sądowe.

Instruktor bandytyzmu.

W początkach grudnia r. b. w pow. włocławskim ukazał się jakiś podejrzan y o- sobnik. W kilka dni po przybyciu tajemni- czego osobnika zaczęły się powtarzać coraz częściej zbrojne napady na okolicznych mie- szkańców. W napadach tych zawsze przy- mował udział tylko jeden zamaskowany zbir. Następnie do wiadomości policji doszło, iż ten sam sądcąc z tysoptu osobnik, namawia wyrostków do utworzenia szajki bandyckiej. Tajemniczego organizatora szajek bandyckich zaczęto obserwować. Nieznajomy spostrzegł to i znikł z okolicy. Śledztwo straży ziemskiej wykazało, że tajemniczy osobnik wyjechał w kierunku Warszawy.

Po nitce do kłębka agencji wydziału śled- czego ustalili, że poszukiwany organizator bandytów ukrywa się w domu № 19 przy ul. Tamka. Onegdaj w nocy agencji wydziału śledczego wtargnęli do mieszkania. W głębi izdebki spało snem twardym trzech ludzi. Nim śpiący oprzytomnieli, nałożono im kaj- danki ręczne. Ar sztowanych przewieziono do wydziału śledczego, a gdzie się okazało, że jeden z nich, poszukiwany organizator, jest osławionym hersztem bandytów, Janam Ja- kubowskim. Dwaj towarzysze jego podczas badania zeznali, iż nazywają się: Ignacy Pa- pierośnik i Edward Fokuśnik (nazwiska te prawdopodobnie są zmyślone).

Władysław Umński.

„Krzyż i półksiężyc” z rysunkami Emila Lindemana. [Nakład Gebethnera i Wolffa.

Powieść ostatnia ulubionego autora dla młodzieży p. Władysława Umńskiego „Krzyż i półksiężyc” prowadzi nas na teren wojny bałkańskiej gdzie wyrusza oddział ochotniczy floty napowietrznej zorganizowany w Paryżu przez polskich. Przebiega on olbrzymią przestrzeń na specjalnie zbudowanym aero- planie z Paryża na plac boju.

Przygody dzielnych lotników opisane są bardzo zajmująco. Obok bohaterstwa jednak stron walczących, widzi czytelnik grozę wojny i rozpasanie dzikich instyk- tów.

Wspaniały jest opis walki napowietrz- nej dwóch nieprzyjacielskich latawców, a także strącenie w przepaść bezdenną zdema- skowanego francuskiego szpiega, który przed- sięwzjął wyprawę w celu giełdowych zy- sków.

Pogoń nieprzyjaciół, ukrycie się w trzeźnie bohaterów polskich, a wreszcie po- święcenie młodych polek lekarek przy szpi- talu polowym, są to obrazy porywające za serce i skupiające uwagę czytelnika od pierw- szej do ostatniej strony.

Groza wojny i uczucia zemsty za wie- kowe krzywdy doznane od mahometan, ma- luje autor z własnym sobie talentem, a dwu- stronne przedstawienie do wyników bitwy, stanowi właśnie zaletę pedagogiczną dzieła. Czytał je zarówno z zajęciem powinien czy- telnik dorosły tak samo jak i młodzież, rzadko bowiem napotyka się rzecz również ciekawą i zajmującą przedstawioną.

Rysunki starannie uzupełniają estetycz- ną stronę książki.



Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, waga- ry i liszaje natychmiast bezpowrot- nie znikają. Dla uniknięcia nastła- downictwa sprzedaj tylko w skle- dach aptecznych na **Nawrot No 54, i Konstan- tynowska 75.** Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Akuszzeria B. SILBERMAN
mieszka Wschodnia No 55 róg Cegiel- obecnie nianej. Przyjmuje ambulansowo od 8-10 i 3-6 pop

Szanownym Paniom w Łodzi i okolicy polecam swój **SALON DAMSKI** dla czesania, ondulacji masażu twarzy manicure, mycie głowy i elektromasażu. **Anna Pawelec** Piotrkowska 275
Przyrzekam jaknajsumienniejsze wykonanie wszelkie polecenia, Panie, które chcą się wykształcić w Fachu fryzjerskim, przyjmuję na naukę. 2213

Wszędzie do nabycia **Kalendarz łódzki :: „SYLF”** humo rystyczno-saty- ryczny. Treść aktualna i lokalna. Cena 20 kop.

Zaproszenie do przedpłaty na **Atlas-Przewodnik** (Podole, Wołyń, Ukraina) infom. przem. **RUSI** zawierać będzie: 3 plany miast Kijowa, Żytomierza i Kamieńca 3 plany okolic tychże miast, 36 map powiatów z oznacz. wszystkich miast, miasteczek, wsi, folw., rzek, dróg żel., bitych, gościńców i zwyczajnych z odległości. oraz informacjami o miast., miasteczkach ilości mieszcz., sadach, okr. pol., pocztach, parafjach, granicach gmin i lasach, wykona- nych kolorami. Po drugiej stronie map wyszczególniony będzie cały przemysł w każdym powiecie ze wskazaniem właściciela, miejsca, poczty, telegr., st. kol. z odległościami i produkcją roczną w tysiącach. **Atlas-Przewodnik** wyjdzie z druku w m. styczniu 1914 roku. Dla unormowania nakładu uprasza się o nadsyłanie i składanie prenumeraty jaknajspieszniej. :: Cena egz. kart. rb. 5.50, oprawa w płót. ang. rb. 6, przes. k. 60. :: Nadsyłający prenumeratę zaraz i bezpóźno- dnie kosztów przesyłki nie ponoszą. :: Po wyjściu z druku cena będzie wyższa. **Przewodnik po Król. Polsk.** zawiera wsz. miejsc., ze wskaz. gub., pow. gm., par., sądu, pocz., telegr., st. kol. z odległ. 2 duże tomy rb. 9, w opr. rb. 10. **MAPA KRÓL. POLSK.** bez podklej. rb. 2 k. 50, na płótnie rb. 3 k. 50 z teczka rb. 4 kop. 50, lakier z walk. rb. 6. Wydanie tańsze tejże wielkości rb. 1.20. (za 10 egz. rb. 10), na płót. rb. 2.20. z walk. rb. 4. Wszyst. z oznacz. miast, osad, wsi, rzek, gór, dróg żel., bitych i zwyczaj. oraz podz. admin. **MAPA LITWY** rb. 4 na płótn. rb. 5.50 i **RUSI** z teczka rb. 6.50 lak. z walk. rb. 8. **ATLAS** ilustrowany, poglądowo-krajowy. **KRÓL. POLSK.** 85 map, 300 rys. ruin, pomn. typów, ozd. opr. rb. 10. 293-5-1 Redakcja wydawa. J. M. BAZEWICZA, Warszawa, Mazowiecka 5, telefon 132-01.

Teatr

Teatr

„OAZA“

róg Główniej i Piotrkowskiej

Grozą przejmujące sceny!

Pomimo zwiększonego nakładu kosztów ceny miejsc zwyczajne.

Wielki program nowoczesny do piątku d. 2 Stycznia włącznie.

po raz pierwszy w Łodzi

INSTYNKTY KRWIOŻERCZEWstrząsający
dramat

w 5 wielkich aktach z życia złoczyńców paryskich.

1) Szantażyst i rozpościera sła. 2) Na pochyłej drodze. 3) Zbrodniczy napad na kasę. 4) Niewinnie aresztowany. 5) Śledztwo detektyw.

Nikt nie winien żreć się sposobności ujrzenia tego ze wszechmiar nadzwyczajnego obrazu.

Wysoce zajmująca treść!

Wielki dramat
detektywówWielki dramat
detektywów

Na uroczyste powitanie

NOWEGO ROKU

uprzejmie zaprasza

Zarząd Baru „ROYAL” ul. Główna, róg Widzewskiej.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików, Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne. Usługa dobra.

KONCERT ARTYSTYCZNY.

2223-1

CASINO

Dziś do piątku włącznie między innymi:

Sensacja!

BAL W CZASIE BURZY

Sensacja!

Sensacyjny dramat w 3 aktach w wykon. artystów „Eclair“.

Nowy pomysł detektywa—Wspaniała komedia.

NAD PROGRAM:

JAŁMUŻNA MIŁOŚCI

Wielki dram. w 3 aktach w wyk. najlepszych art. „GAUMONT”

Ceny zwyczajne.

Ceny zwyczajne.

Na powitanie

NOWEGO ROKU 1914

zaprasza najuprzejmiej Sz. Publiczność

Zarząd Restauracji

„TRIANON” ul. Zawadzka 7.

Bogaty wybór modeli zagranicznych.

ELEGANCKIE KAPELUSZE

od najtańszych do najdroższych.

Staranne wykonanie obstalunków.

„LA BELLE SAISON“

Piotrkowska 83.

2081-12

Tylko: Długa № 28!

Prosta komunikacja z AMERYKĄRosyjska Wschodnio-Azjatycka Żegluga
Libawa — New-JorkWysła pasażerów tylko najlepszymi okrętami bezpośrednio,
Utrzymanie zdrowe, wielka wygoda; okręty tylko **pospieszne!**

! Wystrzegać się agentów!

w Łodzi jedyne uprawomocnione biuro:

Długa № 28.

Ogłoszenia drobne.

A! Zakład Frelowski Haliny Peł-
zuckiej Gubernatorska 25 m. 8
Zajęcia 2 stycznia zapis od g 10-2.
2448-3-1Anna Starowicz zgubiła paszport,
wydany z magistratu łódzkiego.
2453-3-1Do sprzedania zaraz z powodu śmier-
ci właściciela zakład fryzjerski.
Wiadomość: Szosa Rokicińska № 17
w zakładzie fryzjerskim.Marjanna Maciaszek zgubiła paszport
wydany z magistratu m. Łodzi.
2447-3-1Olga Kummert zgubiła kartę od pa-
szportu, wydaną z fabr. Szlamowic-
za. 2451-1Olga Grab zgubiła kartę od paszpor-
tu, wydaną z fabr. Szlamowicza.
2452-1Pracując w biurze, sprowadzam no-
we paszporty, nowożeńcom prze-
siadam żony do mężów, piszę wszel-
kie prośby, apelacje; przyjmuję prowa-
dzenie meldunków w kilku domach
jako rzadca, może być za mieszkanie
i dopłatę; wszystko załatwiam szybko,
bardzo tanio, w niedzielę każdą po po-
łudniu i codziennie od 5 do 11 wie-
czorem. Tamże starszy uczeń gimna-
zjum rządowego tanio udziela lekcji
korepetycji, w każdą niedzielę i co-
dziennie po południu. Łódź, ul. Za-
kątka № 78, pierwsza prawa jedno-
piętrowa oficyna, blisko ul. Andrzeja.
2428-8Małgorzata Ówlek zgubiła paszport,
wydany z Kamieńca Podolskiego
pow. proskurowskiego gub. podolskiego
2450-3-1Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby,
oraz rysunku fachowego i sztuki stosowanej. Piotrkowska 120.

Kierownik: J. Leman.

Dla dzieci młodszych godziny przedobiodowe.

2214-1

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział
chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską
także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakresie chemiczny
wchodzące po cenach bardzo przystępnychZ szacunkiem
M. Cieślak

21-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

Rutynowana nauczycielka poszukuje
lekcji. Gubernatorska 25 m 8 od
10-2 2449-3-1Zgubiono rewolwer 5-cio strzałowy
systemu Smitha i Wetssona niklo-
wany na bębenku № 9 Uprasza się
o oddanie go za nagrodą do Admini-
stracji „Nowej Gazety Łódzkiej”Salon dla pań i panów
fryzjera**Nowackiego**

Piotrkowska 103.

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielece, końskie suche i solone. Łój i
szmalce topiony do celów tech- Krew suszona na nawozy Maczkę
nicznych. mięso-kostną na karm dla ryb, tucz- Włosień tapicerski dezyn-
ni drobiu i trzody. Szczecinę suchą. Łódź sztuczny
tekowany w kilku wyborowych. jakościami i kolorach. Łódź sztuczny
po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-

ODEON

Od dziś do piątku włącznie. Między innymi:

Telefon oskarżycielem

Sensacyjny dramat

w wykonaniu najlepszych artystów Comedie Francaise w 3 wielkich aktach,

Czworonożny złodziej

Wspaniała komedia.

Wiejscy troleadorzy

zdjęcie z natury.

Tamadua

Ciek. zdjęcia nauk. w kol.

Ceny zwyczajne!

Ceny zwyczajne!

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

- Pod № 148ao przy ulicy Rybnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 4700; od której zaległość wynosi Rb. 153 kop. 22, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 940; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 7050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Marca/1 Kwietnia 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
- Pod Nr. 210 przy ul. Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13000; od której zaległość wynosi Rb. 563 kop. 35, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2600; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 19500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Marca/1 Kwietnia 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
- Pod Nr. 514a przy ulicy Passaż Meyera, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 7500; od której zaległość wynosi Rb. 244 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 11250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 Marca/1 kwietnia 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
- Pod Nr. 726 przy ul. [Piotrkowskiej], obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 45.200; od której zaległość wynosi Rb. 1506 kop. 04, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9040; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 67.800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 Marca/2 kwietnia 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
- Pod Nr. 787y przy ul. Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 21.000; od której zaległość wynosi Rb. 626 kop. 29, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4700; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 31.500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 Marca/2 Kwietnia 1914 roku przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
- Pod Nr. 789oo przy ulicy Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 2500; od której zaległość wynosi Rb. 81 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 3750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 Marca/2 Kwietnia 1914 r. przed notariuszem Józefem Grabowskim.
- pod nr. 804gr przy ulicy Andrzeja obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 17200; od której zaległość wynosi Rb. 613 kop. 87 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3440; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 25800; termin sprzedaży wyznaczony na dzień 20 marca (2 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.
- pod nr. 805c przy ulicy Pańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 22500; od której zaległość wynosi Rb. 715 kop. 50 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4500; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 32750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 marca (2 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Julianem Ładą.
- pod nr. 807 przy ulicy Wólczańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 18500; od której zaległość wynosi Rb. 583 kop. 94 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3700; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 27750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 marca (2 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Walerjanem Ryfinkim.
- pod nr. 812nb przy ul. Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 30100; od której zaległość wynosi Rb. 899 kop. 98 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6020; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 45150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 marca (2 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
- pod nr. 821FF przy ulicy Milsza obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 77100; od której zaległość wynosi Rb. 4208 kop. 97 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 15420; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 115650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 marca (2 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Julianem Ładą.
- Pod Nr. 1076b przy ulicy Włodzimierskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 9000; od której zaległość wynosi Rb. 293 kop. 40 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1800; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 13500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 marca (3 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
- pod nr. 1097c przy ulicy Nawrot obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13400; od której zaległość wynosi Rb. 476 kop. 84 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2680; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 20100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 Marca (3 Kwietnia 1914 r. przed notariuszem Julianem Ładą.
- pod nr. 1103 przy ulicy Mikołajewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12800; od której zaległość wynosi Rb. 417 kop. 28 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2560; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 19200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 marca (3 kwietnia 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ryfinkim.
- pod nr. 1108 przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 31400; od której zaległość wynosi Rb. 1632 kop. 48 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6280; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 47100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 marca (3 kwiet. 1914 r.) przed notariuszem Julianem Ładą.
- pod nr. 1137 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 9100; od której zaległość wynosi Rb. 296 kop. 66 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1320; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 13650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 marca (3 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.
- pod № 1137a przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12000; od której zaległość wynosi Rb. 391 kop. 20 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2400; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 18000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 marca (3 kwietnia 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
- pod № 1169 przy ulicy Targowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 30000; od której zaległość wynosi Rb. 978 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 45000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Aleksandrem Taraborkinem.
- pod № 1210a przy ulicy Dzielnej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 50000; od której zaległość wynosi Rb. 1749 kop. 13 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10000; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 75000; termin sprzedaży wyznaczono na 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Włodzimierzem Kosińskim.
- pod nr. 1313a/15a przy ul. Zagajnikowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12000; od której zaległość wynosi Rb. 391 k. 20 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2400; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 18000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Józefem Grabowskim.
- pod nr. 1314b przy ulicy Nawrot obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 15500; od której zaległość wynosi Rb. 492 k. 90 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3100; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 23250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Julianem Ładą.
- pod Nr. 1398 przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 19000; od której zaległość wynosi Rb. 666 kop. 90 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3800; licytacja rozpocznie się od sumy Rb 28500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.
- pod Nr. 1501 sa/sc przy ulicy Benedykta obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 11300; od której zaległość wynosi Rb. 386 kop. 79 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2260; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 16950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.
- pod nr. 1524 przy ul. Nowocegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 23000; od której zaległość wynosi Rb. 861 k. 67 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4600; licytacja rozpocznie się od summy Rb. 34500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 marca (6 kwietnia 1914 r.) przed notariuszem Wiktorem Sarosiekiem.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 7/20 Grudnia 1913 roku.

№ 1465

Kto WINO
ST. RAPHAEL PILSE



Najlepszym środkiem ochroniającym, od zaburzeń żołądkowych, dezynferji i t. p. jest kielisek wina St. Raphael na szklanke gorącej herbaty.

Żądać wszędzie.

TEN STU LAT DOŻYJE

=====

Rutynowana Pielęgniarka

przyjmuje dyżury dzienne i nocne oraz wykonywa opatrunki i zastrzyki podskórne podług wskazań panów lekarzy.

a. J. Niżewska Aleksandrowska 87 tel. 25-51. Świadectwa z odbytej praktyki. 1918

Sprawy i interesy akcyjne, informacja i porady, prośby i podania przepisywanie koncesji, (rozrzeszeń) i patentów i t. d. załatwia natychmiast sumiennie i fachowo były po mocnik naczelnika akcyjny

W. KOROTKIWICZ
Główna 50 mieszk. 20, od 1 do 6 1/2 w. 1879-1-4

Różne mieszkania

stoneczne, składające się z pojedynczych pokoi, pokoi z kuchnią, 2 pokoi z kuchnią są do wynajęcia od 1 stycznia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja). Stróż lub rzadca wskaże. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Widzewska 86 Tamże większe i mniejsze lokale fabryczne i warsztatowe do wynajęcia 2050-10



WYNAJEM

karet i powozów

A. Neuman

ul. Piotrkowska № 119

Telefon Nr. 10.53.

We wszystkich księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo praktycznej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w szkole i domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

Samouczek!

Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) - po kop. 5, 12, 24 40; kurs I-szy k. 80; - kurs II-gi k. 1.60 - **Rusko - Niemiecki** k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. - **Polsko - Francuski** kurs I-y k. 1.20; kurs II-gi k. 3.20 - **Polsko - Angielski** kurs I-y k. 75; kurs II-gi 1.20 k. **Polsko - Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24, 40, - kurs I-y k. 1.40; - kurs II-gi kop. 1.80. Nakład autora (Reussnera), ul. Złota № 6, Warszawa, który wysyła I-y zeszyt **Samouczka** gratis, po otrzymaniu marki poczt. za 7 kop.



Bazar rzemieślniczo-przemysłowy w Łodzi

ul. Piotrkowska № 91

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że z dniem dzisiejszym przyjmowane są zapisy na obchodzenie bazaru rzemieślniczo-przemysłowego w miejscach następujących:

Redakcja „Lodzer Zeitung“ ul. Piotrkowska 86.
Aleksy Drewing („Neue L. Ztg.“), ul. Piotrkowska 15.
Karol Göppert, fabryka kap., ul. Podleśna 7.
Jan Noll, ul. Nawrot № 23.

Otwarcie nastąpi prawdopodobnie 1 Lutego 1914.

KOMITET.

Zakład Fotochemiczny
KLISZE
do Hollium, Bromura, Seleniów, Uranu, Kadmów
SZKICE RYSUNKI
i kserokopie
RETUSZE MASZYN
i kserokopie
R. BORKENHAGEN
Telefon 2472 ŁÓDŹ Piotrkowska 10

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki
K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych.
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka HESSE
ul. Andrzejka № 1.
Tel. 31-76.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze gotowe futra, marynarki na futrze, bekiesze, ulstry podług najostatniejszej mody. Damskie kołnierze i mufki futrzane.

Marynarkowe garnitury, jak również uczniowskie i dziecinne.

195—100

LECZNICA ZĘBÓW
Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
Wijmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lerner. 1849
Ceny bardzo przystępne.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. med. S. Aronson
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerka i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 4—6 po południu.
W niedziele od 10—12 po poł. 1249

Dr. S. Sznittkind
przeprowadził się
na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD
mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro.
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 1891—208

Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. JELNICKI
choroby weneryczne, skóry dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1
Telefon Nr. 170 1404

Dr. med. J. SZWARCWASSER
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.
Przyjmuje od 11 — 1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Dr. Trachtenherz
ul. Zawadzka № 5, tel. 34-76
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8—2 i od 6—9.
Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia

Dr. M. Gromski
Choroby dzieci.
Dzielna 9
od 8—5 po poł. 1644

Dr. W. Bernard
Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzejka)
Przyjmuje: 9—11 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Dr. W. DUTKIEWICZ
przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Pniedzialek od 4—6 po poł. 20

Gabinet dentystyczny
E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szycera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—156

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952—12

Dr. M. PAPIERNY
Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.
Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85. 1768—0

Dr. Sonenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7½.

Dr. A. S. Tenenbaum
Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 8 do 8-jej rano i od 5-jej do 7-jej po południu. 1851—6

Dr. med. Leyberg
Krótka, 5 tel. 25-50
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Pniedzialek od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2107

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU.
ERLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

MASAZYSTA
Specjalista kąpiele leczniczych (Dingolerni współpracownik pierwszorzędných zakładów karcayjnych krajowych i zagranicznych)
Juljusz Słodziński
(uczeń prof. Zabudowskiego w Berlinie). E. DZ. Widzewska № 94 m. 4 (róg Nawrot). 2637—150—1

Lekarz dentysta Rajgorodzka-Obodowska
Piotrkowska 37
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne, technika dentystycznego M. Obodowskiego. 1875

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA 606—914 (wódrodzynie).
Leczenie elektrycznością, elektrofizjologia (usuwanie szpecających włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—6 pp. Pniedzialek od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-81.
Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlica), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.